Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

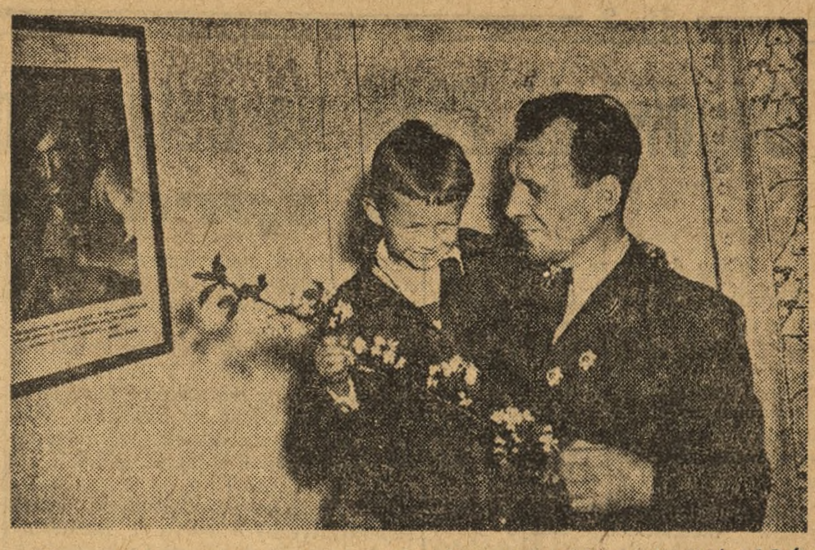
Rok V | Bydgoszcz, poniedziałek 26 maja 1952 r. | Nr 125 (1191)

Konferencja poświęcona problematyce badań nad początkami państwa polskiego

W Lublinie na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej, odbyła się konferencja kierownictwa badań nad początkami państwa polskiego, poświęcona problematyce badawczej obszaru grodów Czerwieńskich, w związku z zamierzonymi pracami wykopaliskowymi, które mają być podjęte przy współpracy z naukowcami radzieckimi.

Na podstawie referatów profesorów Łowmiańskiego, Kuczyńskiego, dr Wartołowskiej i prof. Noska, przedyskutowano wstępny program prac kilku zainteresowanych dyscyplin naukowych oraz dokonano wyboru obiektów dla prac wykopaliskowych w pierwszym etapie badań, z grodziskiem Wołyń pod Hrubieszowem, na czele.

Konferencji przewodniczył prof. Tadeusz Manteuffel.



Franciszek Apryas, jeden z najlepszych górników polskich, w styczniu br. ukończył Państwowe Technikum Górnicze w Bytomiu. Obecnie pracuje w kopalni węgla „Wesoła II" pełniąc funkcję sztygara.

Za ofiarną pracę dla Polski Ludowej Franciszek Apryas został odznaczony przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta orderem „Budowniczych Polski Ludowej".

NA ZDJĘCIU Franciszek Apryas z synkiem Frankiem w swoim domu.

Foto CAF — Tymiński

Odpowiedź radziecka na noty rządów USA, W. Brytanii i Francji

Rząd ZSRR proponuje niezwłoczne zwołanie konferencji 4 mocarstw

celem omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawy zjednoczenia Niemiec

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 13 maja br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało od ambasad USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie analogiczne noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, wystosowane w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia br. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. —

Dnia 24 maja Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasad USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty z odpowiedzią rządu radzieckiego.

Poniżej podajemy tekst noty z odpowiedzią rządu radzieckiego z dnia 24 maja 1952 r. oraz tekst noty rządu USA z dnia 13 maja 1952 r.

Nota rządu radzieckiego z dnia 24 maja 1952 r.

W związku z notą rządu USA z dnia 13 maja br. rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1. O KONIECZNOŚCI NIEZWŁOCZNEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMU NIEMIECKIEGO I O PRZECIĄGANIU PRZEZ MOCARSTWA ZACHODNIE WYMIANY NOT W TEJ SPRAWIE.

W nocie z dnia 10 marca br. rząd radziecki zaproponował rządom USA, W. Brytanii i Francji wspólne omówienie sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. Aby ułatwić i przyśpieszyć przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami, rząd radziecki przedstawił swój projekt tego traktatu, wyrażając zarazem gotowość rozpatrzenia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie. Rząd radziecki uważał i uważa za rzecz nieodzowną niezwłoczne rozwiązanie tego problemu, kierując się interesami utrwalenia pokoju w Europie i koniecznością zadośćuczynienia słusznym narodowym postulatom narodu niemieckiego. Wobec tego, że w odpowiedzi rządu USA z dnia 25 marca wysunięta została, w związku ze sprawą utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, propozycja zbadania warunków przeprowadzenia wyborów powszechnych w Niemczech rząd radziecki w nocie z dnia 9 kwietnia wyraził zgodę na taką propozycję, nalegając jednak na to, aby wspomnianych dochodzeń dokonała nie komisja Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której kompetencji nie należą kwestie pokojowego uregulowania problemu Niemiec, lecz bezstronna komisja czterech mocarstw sprawujących funkcje okupacyjne w Niemczech. Jednocześnie rząd radziecki zaproponował powtórnie rządowi USA, jak również rządom W. Brytanii i Francji, aby nie odkładać już rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawy zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Mimo iż rząd radziecki przyjął propozycje rządu USA sprawdzenia, czy istnieją warunki przeprowadzenia w Niemczech wolnych wyborów powszechnych, i jakkolwiek propozycja rządu radzieckiego w sprawie mianowania komisji, która dokonała by tego w myśl porozumienia między czterema mocarstwami, zapewnia obiektywność i bezstronność wspomnianej komisji — rozwiązanie problemu traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia Niemiec jest, jak świadczy o tym nota rządu USA z dnia 13 maja, odkładane znów na czas nieokreślony. Ze wspomnianej noty wynika, że rząd USA nie zgadza się również na to, aby cztery mocarstwa przystąpiły nareszcie do omówienia tych zagadnień bez dalszej zwłoki.

Zamiast tego rząd USA wysunął w swej nocie z dnia 13 maja rozmaite nowe warunki wstępne, których nie wysuwał w nocie z dnia 25 marca i co do których proponuje on obecnie osiągnąć porozumienie drogą dalszej wymiany not, zanim podjęte zostaną bezpośrednie rokowania. Tak więc, w nocie z dnia 13 maja rząd USA proponuje, ażeby przed podjęciem bezpośrednich rokowań porozumieć się „w sprawie ram rokowań i w sprawie podstawowych problemów podlegających rozpatrzeniu" oraz aby przedłużyć wymianę not w sprawie składu i funkcji komisji mającej sprawdzić, czy istnieją w Niemczech warunki przeprowadzenia wyborów powszechnych itp.

Wszystkie te fakty świadczą, że rząd USA odwleka nadal zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami oraz rozwiązanie problemu zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólno - niemieckiego. Tylko tym wytłumaczyć można okoliczność, że w nocie z dnia 13 maja rząd USA wysunął znów szereg kwestii, aby kontynuować wymianę not, która i tak już trwała kilka miesięcy, zamiast podjęcia przez cztery mocarstwa bezpośrednich rokowań i wspólnego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz wszystkich związanych z tym zagadnień.

W tej sytuacji nie może nie utrwalić się opinia, zarówno w Niemczech jak i poza ich granicami, że w istocie rzeczy rząd USA nie dąży do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i do położenia kresu rozbiciu Niemiec. Tymczasem bez zawarcia traktatu pokojowego i bez zjednoczenia Niemiec nie może nastąpić odbudowa niezależnego, pełnoprawnego państwa niemieckiego, reprezentującego rzeczywistą wolę całego narodu niemieckiego.

2. O separatystycznych umowach mocarstw zachodnich z Niemcami Zachodnimi i o ich próbach uchylenia się od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić szczególną uwagę na fakt, że, kontynuując wymianę not, rząd USA wraz z rządami W. Brytanii i Francji prowadzi równocześnie separatystyczne rokowania z bońskim rządem Niemiec Zachodnich w sprawie zawarcia tzw. „układu ogólnego". W istocie rzeczy nie jest to żaden układ „ogólny", lecz separatystyczny układ, nazwany fałszywie „ogólnym", aby oszukać naród. W ten sposób gwałcony jest brutalnie układ poczdamski, który zobowiązał cztery mocarstwa — USA, W. Brytanię, Francję i ZSRR — do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Mimo tajnego charakteru rokowań z rządem bońskim i jakkolwiek pełny tekst tego separatystycznego układu nie został dotychczas opublikowany z danych ogłoszonych w prasie znana jest już jego treść.

Z danych tych wynika, że przygotowany przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji wspomniany separatystyczny układ z Niemcami Zachodnimi nie ma bynajmniej na celu udzielenia Niemcom Zachodnim samodzielności i niezawisłości. Znosząc formalnie statut okupacyjny, układ ten utrzymuje reżim okupacyjny, pakt wojskowy, pozostawiając Niemcy Zachodnie w stanie zależności i podporządkowania w stosunku do rządów USA, jak również rządów W. Brytanii i Francji.

Jednocześnie drogą zawarcia tego separatystycznego układu z Niemcami Zachodnimi rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji legalizują odbudowę armii niemieckiej z generałami hitlerowskimi na czele, czyli torują drogę do odbudowy agresywnego militaryzmu zachodnio - niemieckiego. W istocie rzeczy układ ten stanowi otwarty sojusz wojskowy między USA, W. Brytanią i Francją a rządem Niemiec Zachodnich, sojusz, przy pomocy którego rząd boński wciąga naród niemiecki do przygotowania nowej wojny. Rządy USA, W .Brytanii i Francji starają się zarazem włączyć Niemcy Zachodnie do tworzonego przez nie pod nazwa „europejska wspólnota obronna" ugrupowania państw — Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. Ta samozwańcza „wspólnota europejska" ma stać się częścią składową bloku północno-atlantyckiego i utworzyć tzw. „armię europejską", do której wejdą również niemieckie wojska wskrzeszane obecnie w Niemczech Zachodnich. Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że cel utworzenia „wspólnoty europejskiej" i „armii europejskiej" polega nie tylko na tym, ażeby zalegalizować remilitaryzację Niemiec Zachodnich, co już faktycznie realizuje się, lecz aby włączyć Niemcy Zachodnie do agresywnego bloku północno-atlantyckiego.

Wiadomo wszystkim, że właśnie w ostatnim czasie rząd USA dąży do tego, aby przyspieszyć jak najbardziej zarówno zawarcie wspomnianego separatystycznego układu z Niemcami, jak i włączenie Niemiec Zachodnich do „wspólnoty europejskiej". Dąży on tym samym nie tylko do tego, by ostatecznie oderwać, lecz i przeciwstawić jedną część Niemiec drugiej części Niemiec. Oznacza to, że rząd USA nie jest zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec i w traktacie pokojowym z Niemcami, lecz zainteresowany jest w tym, aby przedłużyć rozbicie Niemiec i czym prędzej związać Niemcy Zachodnie z agresywnym blokiem, a wskrzeszoną armię zachodnio-niemiecką z północno-atlantyckim blokiem państw, czego nie można pogodzić z perspektywami pokojowego rozwoju w Europie.

(Dokończenie na str. 2)

Zwycięskie osiągnięcia załóg bydgoskich zakładów przemysłowych

Załoga Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów zdobyła po raz drugi sztandar przechodni

W sobotę dnia 24 bm., w świetlicy Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów w Bydgoszczy odbyło się przekazanie załodze zakładów zdobytego po raz drugi sztandaru przechodniego za zwycięstwo we współzawodnictwie w pierwszym kwartale br. między zakładami przemysłu artykułów i tkanin technicznych.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Partii z sekretarzem ekonomicznym KW PZPR — tow. Grudzińskim na czele, dyrektor naczelny zjednoczenia przemysłu artykułów i tkanin technicznych — ob. Mieczysław Architekt, przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy — tow. tow. Marta Fijałkowska i Henryk Waśniewski oraz przedstawiciel Prezydium WRN — tow. Rutkowski.

Sukces swój załoga uzyskała m. in. dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu o miano najlepszego w zawodzie, w którym wyróżnili się — tkacz dwuwarsztatowy Józef Kuhn, tkacz Tadeusz Urban, zwijaczka taśm Franciszka Wasielewska, prasowaczka taśm bezkońcowych Władysława Peplińska, okuwaczka Wanda Marchlewska, cerowaczka Władysława Ciżmowska, tkaczka sieci rybackich Halina Pujsza, prężaczka sieci Marta Płócienniczak, brakarz Bronisław Makowski, przodownik oddziału sieciarskiego Jan Goździk brak kierownik oddziału produkcyjnego Piotr Wiarek.

Agitatorzy i organizatorzy grup partyjnych rozwinęli akcję uświadamiającą, mobilizując załogę do walki z brakami. Obecnie produkcja I gatunku osiągnęła 99,8 proc., co jest poważnym sukcesem.

Plan na pierwszy kwartał br. wykonano w 114,1 procenta.

Załodze Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów życzymy dalszych sukcesów we współzawodnictwie, a sztandar przechodni zachowała w swoim zakładzie.

SZTANDAR PRZODOWNICTWA W RĘKU ZAŁOGI FORDOŃSKICH ZAKŁADÓW CERAMIKI BUDOWLANEJ

Za osiągnięcia produkcyjne w I kwartale 1952 r. we współzawodnictwie międzyzakładowym o miano najlepszej załogi w przemyśle ceramiki budowlanej, załoga Fordońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Fordonie zdobyła sztandar przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa Ceramiki i zawodów pokrewnych w Polsce.

Delegacja ochotników chińskich i narodu koreańskiego u Mao Tse-tunga

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że 23 maja Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse - tung wydał przyjęcie na cześć delegacji chińskich ochotników ludowych i delegacji narodu koreańskiego. Na przyjęciu obecni także byli zastępca przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Czu Teh i Liu Szao - tsi oraz premier Państwowej Rady Administracyjnej Czou En - lai. Członkowie delegacji powitali burzliwą owacją ukazanie się na sali Mao Tse - tunga.

W odpowiedzi na ciepłe i serdeczne życzenia obu delegacji Mao Tse - tung oświadczył, że narody Korei i Chin powinny dążyć do jeszcze większego wzmocnienia w rodzinie narodów pokoju i demokracji, której przewodzi Związek Radziecki.

Nowe młodzieżowe brygady produkcyjne powstają w okresie współzawodnictwa zlotowego

Szybko rośnie fala zobowiązań podejmowanych przez młodzież bydgoską dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Coraz więcej brygad młodzieżowych przystępuje do współzawodnictwa o prawo uczestnictwa w tej wspaniałej manifestacji młodzieży.

O podjęciu zobowiązań produkcyjnych zameldowali młodzi robotnicy Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa. Ogólna wartość ich zobowiązań wynosi ponad 6.569 zł.

Liczne zobowiązania podjęła młodzież PZWME, Miejskiej Pralni i Radiofonizacji Kraju.

W szkołach i zakładach pracy powstały komisje współzawodnictwa przedzlotowego, które pilnie śledzą walkę młodzieży o wyniki w pracy i nauce, które zadecydują o wyjeździe na Zlot do Stolicy.

Należy zaznaczyć, że w Bydgoszczy w okresie przygotowań do Zlotu powstało 28 nowych młodzieżowych brygad produkcyjnych. W pierwszym etapie przygotowań założono trzy ZMP-owskie punkty walki z brakoróbstwem. Punkty takie powstały w T-8, Zjednoczonych Zakładach Rowerowych nr 4 i w Bydgoskiej Fabryce Obuwia. Zadaniem tych punktów jest piętnowanie zaniedbujących się w pracy przy pomocy karykatur, „błyskawic", gazetek ściennych.

Depesza uczestników posiedzenia Prezydium Polskiej Akademii Nauk do Generalissimusa STALINA

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN
PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR
MOSKWA — KREML

Z okazji polsko - radzieckiej umowy o budowie wysokościowego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, Prezydium Polskiej Akademii Nauk, zgromadzone na pierwszym swoim zebraniu w dniu 24 maja 1952 r., przesyła na Wasze ręce wyrazy gorącego podziękowania za ten braterski dar narodu radzieckiego.

Od wyzwolenia Polski przez Związek Radziecki pogłębiają się z roku na rok węzły ścisłej współpracy i wieczystej przyjaźni pomiędzy naszymi narodami, oparte na wspólnych ideałach, na pokojowym budownictwie realizującym ustrój sprawiedliwości społecznej, na wspólnej walce o pokój.

W tym historycznym procesie kształtuje się również wielka konstruktywna i postępowa rola nauki jako potężnego narzędzia opanowywania sił przyrody przez człowieka i budowania społeczeństwa socjalistycznego. Nauka radziecka, przodująca wszystkim innym krajom, staje się wspólną dumą postępowych uczonych świata.

Cieszymy się z tego, że Polska Akademia Nauk, najwyższa instytucja naukowa Polski Ludowej, znajdzie swoją siedzibę w Pałacu Kultury i Nauki stanowiącym dzieło twórczej myśli i pracy ludzi radzieckich.

Na przekór siłom zniszczenia i wojny Pałac Kultury i Nauki stanie w naszej Stolicy jako symbol wiary w człowieka, symbol twórczych sił pokojowego budownictwa naszych narodów, ich braterstwa i wspólnych ideałów, których Wy jesteście wielkim wyrazicielem i realizatorem.

ZA PREZYDIUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK

SEKRETARZ NAUKOWY POLSKIEJ AKADEMII NAUK STANISŁAW MAZUR

PREZES POLSKIEJ AKADEMII NAUK JAN DEMBOWSKI

Uroczysta akademia w Warszawie

z okazji 30 rocznicy powstania Organizacji Pionierskiej im. Lenina

Z okazji 30 rocznicy powstania w ZSRR Organizacji Pionierskiej im. Włodzimierza Lenina odbyła się w dniu 25 bm. w sali Rady Państwa uroczysta akademia, zorganizowana przez Zarząd Główny i Zarząd Stołeczny Związku Młodzieży Polskiej.

Na akademię przybyli, serdecznie witani przez zebranych harcerzy warszawskiej organizacji: minister Oświaty W. Jarosiński, przewodniczący ZG ZMP — W. Matwin, przedstawiciel KC PZPR — kierownik Wydziału Oświaty KC PZPR — J. Kowalczyk, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — W. Wicha, przewodniczący GKKF — J. Faruga oraz literatka, autorka książek o radzieckich pionierach — H. Bobińska. W uroczystości wzięli również liczny udział rodzice zebranych harcerzy oraz nauczyciele szkół warszawskich.

Długo niemilknącymi oklaskami powitała młodzież przybyłą na akademię sekretarza Komitetu Centralnego Komsomołu — Z. Fiodorową.

Nad stołem prezydialnym umieszczono wielki napis: „Pionierzy radzieccy — naszym przykładem i wzorem". Na estradzie przykuwają wzrok wielkie popiersia Lenina i Stalina oraz portret Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Akademię zagaił sekretarz Zarządu Głównego ZMP — L. Janczak.

Następnie do zebranych przemawiała literatka H. Bobińska. Mówiła ona o powstaniu Organizacji Pionierów im. Lenina, o jej zadaniach w wychowywaniu dzieci radzieckich na nieugiętych bojowników o socjalizm. Mówiła również o ich życiu, ich nauce i pracy i o ich pięknych osiągnięciach.

Przemówienie H. Bobińskiej zebrani harcerze gorąco oklaskiwali oraz wznosili okrzyki:

„Niech żyją pionierzy radzieccy", „Niech żyje bratnia organizacja młodych budowniczych komunizmu".

Z kolei przemawiała sekretarz Komitetu Centralnego Komsomołu — Z. Fiodorowa, której zebrane dzieci zgotowały burzliwą i serdeczną owację.

Wzniesione przez Z. Fiodorową na zakończenie przemówienia okrzyki: na cześć młodego pokolenia Polski Ludowej, przyjaźni dzieci polskich i radzieckich, przodującego oddziału młodzieży polskiej — ZMP oraz na cześć Przyjaciela i Nauczyciela dzieci polskich Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Ukochanego Opiekuna młodzieży całego świata, Józefa Stalina — podchwyciła młodzież z gorącym entuzjazmem.

Długo nie milkły burzliwe oklaski i skandowane okrzyki: „Sta—lin, Bie—rut".

Długotrwałymi owacjami przyjęli zebrani listy do pionierów Związku Radzieckiego i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

List uczestników akademii

z okazji 30-lecia „Pioniera"

do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

KOCHANY TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

My, harcerze, zebrani na akademii z okazji 30-lecia „Pioniera", bratniej organizacji dzieci radzieckich, w tej uroczystej i radosnej chwili zwracamy się myślą do Ciebie. W Tobie widzimy Opiekuna i Nauczyciela całego narodu i naszej organizacji harcerskiej. Na pamięć uczymy się Twych słów, które wskazują nam drogę, staramy się je zrozumieć i wypełnić. To Ty powiedziałeś:

„Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw".

My, harcerze, rozumiemy to także i w ten sposób, że przyjaźń i przykład pioniera pozwoli nam coraz lepiej pracować, coraz lepiej się uczyć, coraz lepiej przygotowywać się do budowania naszej pięknej Ludowej Ojczyzny i do jej obrony.

Dlatego święto pioniera jest też naszym świętem, ich radość — naszą radością, ich Wódz — Stalin, naszym Ukochanym Wodzem w walce o pokój i szczęście wszystkich dzieci świata.

Drogi Towarzyszu Prezydencie, prosimy Cię, byś przyjął od nas zapewnienie, że całym sercem kochamy naszą Ojczyznę, że pragniemy jej służyć — jak pionierzy radzieccy swojej ojczyźnie — dobrą nauką, dobrą pracą w organizacji i w szkole. Staramy się pomagać naszym rodzicom i wypełniać wszystko, czego wymagają od nas nasi nauczyciele i nasi starsi bracia - ZMP-owcy. Przygotowujemy się teraz do Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej, chcemy go uczcić dobrymi stopniami na cenzurach, pięknymi pieśniami, pracą społecznie użyteczną. Chcemy, żeby nasza organizacja zasłużyła sobie na takie pozdrowienia od Ciebie, jakie otrzymali pionierzy i uczniowie radzieccy od Stalina.

Jesteś dla nas żywym przykładem i wzorem, jak żyć, jak pracować i jak służyć Ojczyźnie i szczęściu wszystkich ludzi pracy.

Kochamy Cię bardzo i bardzo będziemy dumni i szczęśliwi, jeżeli zasłużymy na Twoją przyjaźń, na Twoje uznanie. W imieniu wszystkich harcerzy przesyłamy Ci nasze najgorętsze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Odpowiedź ZSRR na noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Niemiec

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wszystko to dowodzi, że w obecnym czasie ma miejsce zmowa między odwetowymi kołami rządzącymi Niemiec Zachodnich a północno-atlantyckim ugrupowaniem państw. Zmowa ta może opierać się jedynie na warunku poparcia odwetowych dążeń bońskiego rządu Adenauera, który przygotowuje rozpętanie nowej wojny w Europie.

Jedynie agresywnym celom odwetowców niemieckich służyć może wskrzeszana obecnie armia zachodnioniemiecka z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele. Z drugiej strony wcielanie takiej armii zachodnioniemieckiej do tzw. „armii europejskiej", a zarazem również do armii bloku północno-atlantyckiego, uwydatnia jeszcze bardziej agresywny charakter całego ugrupowania północno-atlantyckiego.

W świetle tych faktów nikt nie uwierzy twierdzeniu, że przygotowywane obecnie utworzenie „wspólnoty europejskiej" i „armii europejskiej" może stanowić „drogę wiodącą do pokoju", jak mówi nota amerykańska z dnia 13 maja. Istotny sens wspomnianej zmowy bloku północno-atlantyckiego z rządem Adenauera polegać może jedynie na dalszym wzmocnieniu agresywnego charakteru północno-atlantyckiego ugrupowania państw, dążącego obecnie do bezpośredniego połączenia się z odwetowcami niemieckimi, którzy reprezentują najbardziej agresywne koła Europy.

Zawarcie z rządem bońskim Niemiec Zachodnich umów w rodzaju wspomnianego wyżej separatystycznego układu lub też układu o „wspólnocie europejskiej" obarcza tę część Niemiec nowymi zobowiązaniami, zwiększa jej zależność od mocarstw okupacyjnych oraz stwarza nowe trudności na drodze do zjednoczenia jej ze wschodnią częścią Niemiec, która nie jest związana takimi zobowiązaniami i rozwija się w warunkach sprzyjających narodowemu zjednoczeniu Niemiec w państwo jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój.

Dążenie rządu USA do jak najszybszego zawarcia wspomnianych wyżej separatystycznych umów z Niemcami Zachodnimi w chwili, gdy rokowania o traktat pokojowy i w sprawie zjednoczenia Niemiec są wciąż odkładane, oznacza, że istnieje zamiar postawienia narodu niemieckiego, drogą wspomnianych separatystycznych umów, przed faktami dokonanymi: Naród niemiecki postawiony zostanie przed faktem remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przed faktem pozostania wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich, a na drodze do zawarcia traktatu pokojowego i do zjednoczenia Niemiec wzniesione będą przeszkody nie do przezwyciężenia w chwili obecnej.

Nie można jednak z jednej strony składać deklaracji o uznaniu konieczności traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec, z drugiej zaś strony czynić wszystko, aby stworzyć trudności i przeszkody na drodze do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jednolitego państwa niemieckiego. Prowadzi to do podważenia wszelkiego zaufania do dwulicowej polityki takich mocarstw i stawia naród niemiecki przed koniecznością szukania własnych dróg wiodących do traktatu pokojowego i do narodowego zjednoczenia Niemiec.

3. Propozycja rządu radzieckiego

Pomimo istnienia rozbieżności w poglądach na sprawę traktatu pokojowego z Niemcami oraz na sprawę zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, rząd radziecki proponuje znów rządowi USA, jak również rządom Wielkiej Brytanii i Francji, przystąpić do wspólnego omówienia tych zagadnień i nie dopuszczać do dalszej zwłoki w tej sprawie.

Propozycja rozpatrzenia tych zagadnień w trybie dalszej wymiany not nie może dać takich wyników, jakie mogą być osiągnięte drogą bezpośrednich rokowań, może zaś jedynie skomplikować osiągnięcie porozumienia. Tymczasem dalsza zwłoka w rozwiązaniu problemu traktatu pokojowego i sprawie zjednoczenia Niemiec nie może nie budzić słusznego niezadowolenia narodu niemieckiego, nie mówiąc już o tym, że taka zwłoka jest sprzeczna z dążeniami do ustanowienia normalnych i trwałych stosunków między Niemcami, a państwami sąsiednimi, jak również do utrwalenia powszechnego pokoju. Rząd radziecki wychodzi przy tym z założenia, że opracowując traktat pokojowy z Niemcami, rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji kierować się będą postanowieniami układu poczdamskiego, a zwłaszcza w kwestii granic Niemiec, jak to już stwierdzał rząd radziecki w nocie z dnia 9 kwietnia.

Co się tyczy rządu ogólnoniemieckiego i jego pełnomocnictw, to oczywiste jest, iż ten rząd powinien również kierować się postanowieniami poczdamskimi, a po zawarciu traktatu pokojowego — postanowieniami traktatu pokojowego, który powinien służyć sprawie ustanowienia trwałego pokoju w Europie.

Rząd radziecki uważa przy tym w dalszym ciągu, że naród niemiecki ma niepozbawione prawo posiadania swych narodowych sił zbrojnych niezbędnych do obrony kraju, bez czego nie można rozwiązać sprawiedliwie i w godny sposób kwestii pełnomocnictw rządu ogólnoniemieckiego. Proponując niezwłoczne przystąpienie do bezpośrednich rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, rząd radziecki wychodzi również z założenia, że żadne separatystyczne umowy jednej lub drugiej części Niemiec z rządami innych państw nie mogą i nie powinny krępować rządu ogólnoniemieckiego oraz, że rząd ogólnoniemiecki, po podpisaniu traktatu pokojowego, mieć będzie wszystkie prawa, jakie przysługują rządom innych niepodległych, suwerennych państw.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało analogiczne noty do ambasad Wielkiej Brytanii i Francji.

Nota rządu USA z dnia 13 maja 1952 r.

1 W odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia rząd Stanów Zjednoczonych pragnie poczynić następujące uwagi w sprawie jedności Niemiec, wyboru wolnego rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z tym rządem. Polityka rządu Stanów Zjednoczonych polega nadal na tym, aby osiągnąć te cele w takich warunkach, które zapewniłyby zjednoczenie w wolności oraz pokój i bezpieczeństwo.

2 Rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest podjąć z rządem radzieckim rokowania w tych sprawach i nie jest rzeczą jasną, że rząd radziecki również zamierza uniknąć niepotrzebnej zwłoki. Ale rządy Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji, jak również rząd Niemieckiej Republiki Związkowej stwierdzają wyraźnie we wzajemnym porozumieniu ramy rokowań i podstawowe problemy, podlegające rozpatrzeniu. Aby zapewnić sukces oraz uniknąć dłuższej zwłoki, niezbędne są należyte przygotowania. Nota rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia nie rzuca nowego światła na kwestie, jakie — zdaniem rządu radzieckiego — powinny być środki zapewnienia sukcesu wszelkim takim rokowaniom.

3 W swej ostatniej nocie rząd radziecki wysuwa warunek, że Niemcy nie powinny być włączone „do tego czy innego ugrupowania państw, wymierzonego przeciwko któremukolwiek miłującemu pokój państwu". Proponowane wstąpienie Niemiec do Organizacji Narodów Zjednoczonych uczyni oczywiście zbędnym wszelki taki warunek. W każdym wypadku, rząd Stanów Zjednoczonych nie mógłby przyjąć żadnego postanowienia, zakazującego Niemcom udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu, które jest zgodne z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i nie jest „wymierzone przeciwko któremukolwiek miłującemu pokój państwu". Nie może on dopuścić do tego, aby Niemcy pozbawione były podstawowego przysługującego wolnemu i równouprawnionemu narodowi prawa łączenia się z innymi narodami w celach pokojowych. Rząd USA przyjmuje, że również rząd radziecki nie będzie mógł oponować przeciwko prawu Niemiec zawierania porozumień obronnych.

4 W swej nocie z dnia 25 marca rząd Stanów Zjednoczonych stwierdził, że popiera w całej pełni wysiłki podejmowane przez wolne państwa Europy Zachodniej, włączając Niemiecką Republikę Związkową, w celu utworzenia pokojowej wspólnoty europejskiej i zapoczątkowania tym samym nowej ery, w której stosunki międzynarodowe opierać się będą na współpracy, a nie na rywalizacji i nieufności. Rząd Stanów Zjednoczonych wita utworzenie takiej wspólnoty europejskiej, w której brać będą udział Niemcy. Niemcy są dlatego podzielone, że podzielona jest Europa. Ta polityka jedności europejskiej nie może zagrażać interesom Związku Radzieckiego lub któregokolwiek kraju, prowadzącego politykę poświęconą utrzymaniu pokoju. Dlatego też rząd Stanów Zjednoczonych nie zaprzestanie popierania tej polityki. Przekonany on jest bardziej niż kiedykolwiek, że polityka ta stanowi rzeczywistą drogę wiodącą do pokoju.

5 Rząd Stanów Zjednoczonych nie ponosi odpowiedzialności za to, że nie udaje się rozszerzyć tej współpracy poza jej obecne granice. Gotów jest on nadal rozpatrzyć w duchu szczerości i dobrej woli wszelkie praktyczne i konkretne propozycje, zmierzające do zmniejszenia napięcia i usunięcia istniejących waśni.

6 Niemiecki traktat pokojowy może być opracowany jedynie w tym wypadku, jeżeli istnieć będzie rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku wolnych wyborów i mający możność brania udziału, w całkowitej wolności, w omawianiu takiego traktatu. Toteż w chwili obecnej nie możliwe są rokowania w sprawie postanowień niemieckiego traktatu pokojowego. Rząd Stanów Zjednoczonych przedstawił już swe poglądy w sprawie niektórych propozycji rządu radzieckiego, zwłaszcza zaś w sprawie błędnej interpretacji terytorialnych postanowień protokółu poczdamskiego i w sprawie zamiaru, jaki żywi rząd radziecki postawienia Niemiec w sytuacji stałego odizolowania od Europy Zachodniej, z jednoczesnym zobowiązaniem ich do zapewnienia swej obrony wyłącznie środkami własnych narodowych sił zbrojnych. Propozycje radzieckie oznaczałyby stałe skrępowanie prawa Niemiec do udziału w ugrupowaniach międzynarodowych oraz wywołałyby stan stałego napięcia i niepewności w centrum Europy.

7 Rząd ogólnoniemiecki utworzony w wyniku wolnych wyborów powinien być wolny. Konieczne jest, aby cieszył się on taką wolnością zarówno przed przygotowaniem traktatu pokojowego, jak i po jego przygotowaniu, w toku rokowań. Powinien on mieć możność utrzymania swego prawdziwie reprezentatywnego charakteru, powzięcia zobowiązań w charakterze rządu zjednoczonych Niemiec i odegrania pełnej roli w dyskusji nad traktatem pokojowym. Ta sprawa wolności nie da się więc oddzielić od problemu wyborów. Rząd radziecki wciąż jeszcze nie przedstawił swych poglądów w tej sprawie. Rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony jest w szczególności zapytać, czy rząd radziecki uważa, iż rząd ogólnoniemiecki utworzony w wyniku wolnych wyborów powinien znajdować się pod kontrolą czterech mocarstw aż do chwili zawarcia traktatu pokojowego, czy też rząd radziecki zgadza się na to, aby rząd ogólnoniemiecki posiadał niezbędną swobodę działania i pełnomocnictwa przysługujące każdemu rządowi.

8 Rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza z zadowoleniem, że rząd radziecki zgadza się obecnie w zasadzie na to, aby odbyły się wolne wybory w całych Niemczech. Jednak że takie wolne wybory mogą odbyć się jedynie w tym wypadku, jeżeli we wszystkich częściach Niemiec istnieć będą niezbędne warunki i jeżeli warunki te zostaną utrzymane nie tylko w dniu głosowania i przed głosowaniem, lecz również później, toteż pierwszy nieodzowny krok powinien zmierzać do zapewnienia takich warunków. Inaczej nie osiągnie się żadnego postępu. W ciągu ostatnich lat wschodnia część Niemiec rozwijała się w kierunku oddalającym się coraz bardziej od podstawowej drogi rozwoju Niemiec. Jest to jeden z głównych powodów, dla których niezbędne jest przeprowadzenie bezstronnych badań, zanim odbyć się będą mogły wybory.

9 Rząd radziecki nie zgadza się jednak na to, aby komisja międzynarodowa, powołana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, dokonała takich badań w całych Niemczech. Motywuje on swe odmowne stanowisko powołaniem się na artykuł 107 Karty Narodów Zjednoczonych, interpretując go na swój własny sposób. Tymczasem artykuł ten brzmi:

„Żadne z postanowień niniejszej Karty nie pozbawia mocy prawnej żadnych działań, podjętych lub usankcjonowanych w wyniku drugiej wojny światowej, przez rządy ponoszące odpowiedzialność za takie działania w stosunku do któregokolwiek z państw, które podczas drugiej wojny światowej było wrogiem jednego z sygnatariuszy niniejszej Karty, ani też nie stawia przeszkód takim działaniom". Słowa te nie zakazują, jak widać, narodom zjednoczonym zajmowania się od tej strony sprawami niemieckimi. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zaaprobowało tę interpretację przeważającą większością głosów. Jeśli nawet jednak przyjmiemy błędną interpretację Karty, stosowaną przez rząd radziecki, to i w tym wypadku nic nie przeszkadza czterem mocarstwom w wykorzystaniu komisji Narodów Zjednoczonych dla określenia warunków przeprowadzenia prawdziwie wolnych wyborów w całych Niemczech.

10 Zamiast tego, rząd radziecki proponuje, aby przeprowadzenie tych badań powierzyć komisji, utworzonej przez cztery mocarstwa okupacyjne. Zanim rząd Stanów Zjednoczonych mógłby nabrać przekonania, że propozycja ta zapewni bezstronne badania, musiałby on znać skład i funkcje takiego organu. Komisja, złożona wyłącznie z członków ponoszących bezpośrednią odpowiedzialność za stan rzeczy w Niemczech, pełniłaby jednocześnie rolę sędziego i strony. Doświadczenia z okresu, kiedy cztery mocarstwa sprawowały wspólną kontrolę nad Niemcami, świadczą o tym, że taka komisja nie mogłaby powziąć pożytecznej decyzji. Doprowadziłoby to w ten sposób do znacznej zwłoki w przeprowadzeniu wyborów. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może pominąć milczeniem faktu, że mianowanie komisji czterech mocarstw mogłoby być zrozumiane, jako krok w kierunku przywrócenia kontroli czterech mocarstw nad Niemcami. Byłby to krok wstecz, który nie odpowiadałby konstytucyjnym zmianom w republice związkowej.

11 Z tego względu rząd Stanów Zjednoczonych uważa za bardziej odpowiednią komisję Narodów Zjednoczonych. Komisja ta już istnieje, jej funkcje zostały określone i może ona niezwłocznie przystąpić do pracy. Mimo to rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest zbadać wszelką możliwość ustalenia, czy istnieją na terytorium całych Niemiec odpowiednie warunki do przeprowadzenia prawdziwie wolnych wyborów. Rząd Stanów Zjednoczonych w porozumieniu z rządami Zjednoczonego Królestwa i Francji i po przeprowadzeniu konsultacji z rządem Niemieckiej Republiki Związkowej i z władzami niemieckimi w Berlinie — przedstawia następujące propozycje:

I Bezstronna komisja powinna ustalić niezwłocznie, czy w radzieckiej strefie Niemiec, jak również w Niemieckiej Republice Związkowej i we wszystkich sektorach Berlina istnieją warunki, niezbędne do przeprowadzenia wolnych wyborów, a w negatywnym wypadku — powinna zalecić czterem mocarstwom ponoszącym odpowiedzialność za stan rzeczy w Niemczech rozważenie kroków, jakie należy podjąć dla stworzenia takich warunków. Cztery mocarstwa powinny zapewnić takiej komisji odpowiednie warunki dla przeprowadzenia badań w Niemieckiej Republice Związkowej, w strefie radzieckiej Niemiec i we wszystkich sektorach Berlina. Trzy mocarstwa zachodnie i rząd Niemieckiej Republiki Związkowej wyraziły już zgodę na te propozycje.

II Cztery mocarstwa powinny wykorzystać w tym celu już istniejącą komisję Narodów Zjednoczonych. Będzie to, rzecz jasna, metoda najszybsza i najbardziej praktyczna.

III Aczkolwiek rząd Stanów Zjednoczonych stanowczo uważa za najodpowiedniejszą procedurę przedstawioną w punkcie II jest on gotów rozważyć wszelkie inne praktyczne i konkretne propozycje w sprawie utworzenia bezstronnej komisji, które zechciałby poczynić rząd radziecki, pod tym wszakże warunkiem, że propozycje te będą się przyczyniały do jak najszybszego przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech.

IV Skoro tylko taka bezstronna komisja opracuje swe sprawozdanie, przedstawiciele rządów Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych, Francji i Związku Radzieckiego spotkają się w celu ich rozpatrzenia i osiągnięcia porozumienia co do następujących zagadnień:

a — rychłe przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech przy stworzeniu odpowiednich warunków tam, gdzie jest to konieczne;

b — udzielenie przez cztery mocarstwa gwarancji, że rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku tych wolnych wyborów, rozporządzać będzie niezbędną wolnością działania w okresie przed wejściem w życie traktatu pokojowego.

Ludobójcy amerykańscy przygotowują *nową masakrę* koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kożedo

LONDYN (PAP) — Jak wynika z doniesień korespondenta Agencji Reutera z wyspy Kożedo, Amerykanie przygotowują nową krwawą masakrę koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Dowiadujemy się — pisze korespondent — że na wyspę przybyły nowe brytyjskie, angielskie i australijskie oddziały wojskowe. Wokół podwójnych drutów kolczastych, otaczających obozy, buduje się bunkry z karabinami maszynowymi. W rejonie obozu skoncentrowano czołgi i samochody pancerne, zaopatrzone w miotacze płomieni, przygotowano także znaczną ilość bomb i granatów z gazami łzawiącymi.

Jak wiadomo, dowódca wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie gen. Mark Clark wydał komendantowi obozu na wyspie Kożedo Boatnerowi rozkaz „zmuszenia jeńców do posłuszeństwa przy użyciu wszelkich możliwych środków".

Narada agitatorów zakładów produkcyjnych woj. bydgoskiego

W dniu 25 bm. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR odbyła się narada agitatorów zakładów produkcyjnych województwa bydgoskiego. Wzięło w niej udział ponad 300 przodujących agitatorów.

Naradzie przewodniczył tow. Feliks Baranowski, I sekretarz KW PZPR, który w słowie wprowadzającym powiedział m. in.: „Agitator jest tym człowiekiem, który mobilizuje całe swoje otoczenie do jeszcze wydajniejszej pracy dla dobra narodu, dla Ojczyzny. Jest przodującym człowiekiem pod względem wyrobienia politycznego i zawodowego. Dlatego Partia nasza przykłada tak wielką rolę do pracy agitatorów".

Referat na temat: „Rola i zadania agitatora w zakładzie produkcyjnym" wygłosiła tow. Irena Lewońska — kierownik Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury. W naradzie uczestniczył tow. Gronowski z ramienia Wydziału Propagandy KC PZPR.

W dyskusji, wskazującej na dotychczasowe osiągnięcia i trudności pracy agitatorów w zakładach produkcyjnych województwa bydgoskiego z podkreśleniem metod i form oddziaływania na masy pracujące — zabierali głos m. in.: tow. Magdziński z Państw. Fabryki Nawozów Fosforowych w Toruniu, Matuszak z Fabryki Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu, Wyka z PZBM w Bydgoszczy, Zieliński z GZPG w Grudziądzu, Kwiatkowski z PZWANN w Toruniu, Wasiński z Zakładów Sodowych w Mątwach, pow. Inowrocław, Majewski z PKP w Inowrocławiu, Masłowska z Fabryki Pierników w Toruniu, Łatnik z Włocławka, Kondrasik z Zakładów Kawy Zbożowej we Włocławku, Wesołowski z Zakładów Napr. Tab. Kolej. w Bydgoszczy, Górecki z Żupy Solnej w Inowrocławiu, Buczkowski — Młyn Lubicz, pow. Toruń, Grzegorczyk z PZWME w Bydgoszczy, Lewicka z Fabryki im. Juliana Marchlewskiego we Włocławku i Rowiński z PZBM w Bydgoszczy.

Dyskusję podsumował tow. Feliks Baranowski — I sekretarz KW PZPR, wskazując na poważne zadania agitatorów w trzecim roku Sześciolatki, zadania wynikające z mobilizacji mas pracujących wokół narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Przygotowania do Święta Ludowego w woj. bydgoskim

W dniu 21 bm. ukonstytuował się wojewódzki komitet obchodu Święta Ludowego, w skład którego weszli: prezes WKW ZSL — Jerzy Rumianek, jako przewodniczący, sekretarz WKW ZSL — Jan Bonowicz, sekretarz KW PZPR — tow. Zofia Staros, przewodniczący Prezydium WRN — Józef Rakoczy, prezes ZOW ZSCh — Franciszek Bleja, przewodniczący ORZZ — Remigiusz Waberski, przewodniczący ZW ZMP — Władysław Krupka, przewodnicząca ZW LK — Maria Wołkowa.

Do prac związanych z przygotowaniem Święta Ludowego przystąpiły już komisje: organizacyjna, imprezowa i gospodarcza.

We wszystkich powiatach i gminach województwa bydgoskiego pracują powiatowe i gminne komitety obchodu Święta Ludowego oraz poszczególne komisje.

Święto Ludowe w województwie bydgoskim obchodzone będzie w 53 punktach, z których największymi będą: Bądkowo (pow. Aleksandrów), Kruszwica (pow. Inowrocław), Nakło (pow. Wyrzysk), Chełmża (pow. Toruń) i Lubraniec (pow. Włocławek). W obchodach weźmie udział około 160 ekip łączności miasta ze wsią, w tym 60 zespołów artystycznych.

Do trzynastu punktów obchodów dotrze kino objazdowe z okolicznościowymi filmami. W dniach od 24 do 27 maja we wszystkich gromadach odbędą się masówki mobilizujące chłopów do szybszego wykonania trzeciego roku Planu 6-letniego i przygotowujące wieś do udziału w obchodach Święta Ludowego. W dniu 30 i 31 maja we wszystkich gminach naszego województwa odbędą się uroczyste akademie, w których wezmą udział chłopi, robotnicy, a ekipy łączności miasta ze wsią i zespoły świetlicowe wystąpią w części artystycznej.

Wzmaga się opór mas pracujących Niemiec Zachodnich przeciwko zbrodniczym planom Adenauera i jego amerykańskich protektorów

BERLIN (PAP). — Doniesienia z Niemiec Zachodnich świadczą o wzmaganiu się oporu ogólnonarodowego przeciwko zbrodniczym planom Adenauera i jego protektorów.

W Dortmundzie odbył się wielotysięczny wiec na jednym z głównych placów miasta. W uchwalonej jednomyślnie rezolucji między innymi czytamy:

„Naród powinien obwieścić swą wolę i doprowadzić do poszanowania swych praw. Wypowiadamy się za jednością Niemiec i za sprawiedliwym traktatem pokojowym — przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu", przeciwko utrzymywaniu rozbicia Niemiec i przeciwko wojnie. Adenauer musi wiedzieć, że naród niemiecki nie uzna nigdy „układu ogólnego".

W Akwizgranie i Wuppertalu demonstracje przeciwko „układowi ogólnemu" objęły przeszło 60 tysięcy osób. W obu tych miastach komunikacja uliczna została na czas demonstracji przerwana. Robotnicy zaprzestali pracy i wraz z urzędnikami wzięli udział w pochodach.

O strajkach protestacyjnych przeciwko zamierzonemu podpisaniu „układu ogólnego" donoszą także z Solingen.

Bezrobotni mieszkańcy miasta Heidelberg na zebraniu z udziałem przeszło 1.300 osób uchwalili rezolucję domagającą się natychmiastowego zawarcia traktatu pokojowego stosownie do propozycji radzieckiej. Potępiając „układ ogólny" zebrani podkreślają, że istnieje jedno tylko rozwiązanie wszystkich palących problemów, a mianowicie przywrócenie jedności Niemiec, zawarcie traktatu pokojowego i wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

* * *

Różne organizacje zachodnio-niemieckie zrzeszające bojowników o pokój ogłaszają odezwy piętnujące wojenny „układ ogólny" i rzucające hasło wzmożenia oporu patriotycznego.

Tak więc prezydium organizacji „Wspólnota czynu" oświadcza w swej odezwie:

— Nadeszła decydująca chwila. Adenauer zamierza podpisać „układ ogólny". Nasza młodzież ma być zmuszona do ponownego włożenia munduru. Na rozkaz cudzoziemski kontyngenty niemieckie mają być użyte we wszystkich częściach świata. Niemcy mają umierać za obce interesy. Adenauer prowadzi Niemcy do wojny bratobójczej i zagłady. Jeżeli natomiast nasz naród udaremni te nikczemne zamiary — droga do wyborów ogólnoniemieckich, do przywrócenia jedności Niemiec i do zawarcia traktatu pokojowego zostanie utorowana.

Acheson, Eden i Schuman przybyli do Bonn by podpisać agresywny „układ ogólny"

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, że przybyli tu sekretarz stanu USA Acheson i brytyjski minister spraw zagranicznych Eden. Oczekuje się przyjazdu francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana. Trzej ministrowie mają odbyć konferencję z Adenauerem w celu sfinalizowania wojennego „układu ogólnego" i podpisania go.

Potężne demonstracje przeciwko „układowi ogólnemu", odgłosy prasy zachodnio-niemieckiej, wynik głosowania w senacie Bremy — oraz inne fakty dowodzą, że przytłaczająca większość ludności Niemiec Zachodnich jest przeciwna „układowi ogólnemu". I dlatego Adenauer nie dopuścił dnia 23 bm. do debaty w Bundestagu na temat układu.

W dniu przybycia ministrów zachodnich do Bonn władze niemieckie oraz dowództwo wojsk okupacyjnych zmobilizowały policję i wojsko w celu obrony Achesona, Edena i Schumana przed gniewem narodu. Miasto Bonn zostało przekształcone w prawdziwą twierdzę. Posterunki policyjne na rogatkach nie wpuszczają do miasta robotników. Policja otrzymała rozkaz użycia ognia przeciwko wszystkim, którzy demonstrować będą na rzecz pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

W momencie, gdy ma być podpisany wojenny „układ ogólny", zagrażający bytowi narodu niemieckiego, prawicowe kierownictwo SPD ujawniło swe zdradzieckie oblicze. Rzecznik SPD, Heine, oświadczył na konferencji prasowej, że „negatywne" stanowisko SPD wobec „układu ogólnego" polegać będzie na bojkotowaniu bankietów i uroczystości z okazji podpisania tego układu.

BERLIN (PAP) — Z Bonn donoszą, że toczyły się tam w ciągu niedzieli obrady ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — Achesona, Edena i Schumana — z Adenauerem w sprawie militarystycznego „układu ogólnego". Zapowiedziano, że układ ten podpisany będzie w poniedziałek.

Nauka polska orężem w walce o pokój i szczęśliwe jutro ludzi pracy

Przemówienie prezesa PAN prof. dr. J. Dembowskiego na otwarciu I plenarnego posiedzenia Prezydium PAN

Na obecnym etapie rozwoju naszego kraju nauka polska widzi przed sobą szczególnie doniosłe zadania. W przeciwieństwie do całej naszej przeszłości, gdy nauka opierała się wyłącznie lub prawie wyłącznie na indywidualnych wysiłkach, gdy twórcza praca i osiągnięcia wybitnych nieraz uczonych ulegały zmarnowaniu z braku zrozumienia i poparcia — w dobie obecnej nauka nabiera fundamentalnego znaczenia dla życia narodu i jego przyszłości.

Zadania, jakie stawia przed sobą nasze Państwo Ludowe są niezmiernie rozległe i w każdej, najważniejszej nawet dziedzinie działalności Państwa, musi mieć solidną podbudowę naukową. Rola nauki staje się szczególnie doniosła w planowym procesie budowania ustroju sprawiedliwości społecznej, budowania podstaw socjalizmu. Nauka powinna pomóc przeobrażać przyrodę w służbie człowieka, podnosić wydajność pracy ludzkiej, rozszerzać horyzonty duchowe człowieka, uzbrajać go w potężny oręż w szlachetnej walce z reakcją i zacofaniem, pomnażać dobrobyt i szczęście ludzkie, zwalczać choroby, przedłużać życie człowieka. Wszystkie te cele nauka zdolna jest realizować i musimy je stale mieć na uwadze. Realizacja tych zadań stanie się możliwą, gdy nauka nasza zerwie gruntownie z częstym jeszcze partykularyzmem, gdy stanie się jedną wielką zorganizowaną całością, przede wszystkim zaś gdy zrozumiemy i odczujemy dogłębnie, że uczeni są integralną częścią narodu, dla której pracują i wraz z nim żyją wspólnym życiem.

Polska Akademia Nauk jest instytucją bardzo młodą, dopiero rozpoczyna swoją działalność. Jednak powstała ona w swej dzisiejszej postaci jako logiczna konsekwencja całej naszej historii, a w szczególności rozwoju i osiągnięć Polski Ludowej. Praca Akademii nawiąże do najlepszych, najbardziej sławnych tradycji i postępowych dążeń naszego narodu. Wyrazem przemian był I Kongres Nauki Polskiej, który wyłonił Komisję Organizacyjną PAN. Polska Akademia Nauk powołana jest do spełnienia tych szczytnych zadań, jakie stawia przed nauką polską rozwój naszego społeczeństwa — nasz narodowy Plan Sześcioletni oraz dalsze plany gospodarcze, jakie będziemy musieli opracować i wykonać.

Wiąże się z tym bezpośrednio szereg zadań bardziej szczegółowych. Na pierwszym miejscu w tym względzie postawiłbym sprawę prawidłowego ustawienia stosunku teorii do praktyki. Jest to zagadnienie olbrzymiej wagi i od jego słusznego rozwiązania bardzo wiele zależy. Pomiędzy teorią a praktyką istnieć winien ścisły organiczny związek. — Teoria winna kierować praktyką, ale jednocześnie czerpać z niej zarówno sprawdzian słuszności założeń, jak i nowe problemy i zagadnienia. Nie chcemy i nie możemy uprawiać nauki dla nauki, bez związku z problematyką rozwoju nauki, życia człowieka i społeczeństwa — bez związku z potrzebami rozwoju naszego życia gospodarczego i naszej kultury duchowej.

W takim ustawieniu szczególnej wagi dla dalszego rozwoju nauki polskiej nabiera metodologia materializmu dialektycznego i historycznego. Często słyszy się, że wiele najdonioślejszych odkryć naukowych zostało dokonanych bez zastosowania metodologii dialektycznej. Jest to oczywiste nieporozumienie. Gdy człowiek pierwotny zabijał swą zdobycz rzucając kamień, posługiwał się on prawem grawitacji, prawami spadku ciał, prawami fizjologii, które rządzą pracą jego nerwów i mięśni, do zastosowania zaś tych praw doszedł empirycznie. Odkrycie i sformułowanie praw natury niezmiernie rozszerzyło możliwości człowieka, gdyż dało mu możność nie tylko stosować te prawa w życiu codziennym, ale i przewidywać przebieg zjawisk. Podobnie jest z metodą dialektyczną. Stanowiła ona zawsze potężne narzędzie w rękach badacza, pozwalające mu na prawidłowy stosunek do zjawisk, przyczyniając się do formułowania i rozwiązywania zagadnień, które bez niej w ogóle nie byłyby powstały. Cała twórczość Pawłowa jest przepojona myśleniem dialektycznym. Miczurin, Łysenko i Lepieszynskaja doszli do swoich odkryć dzięki świadomemu stosowaniu metody dialektycznej. Jasne zrozumienie tych spraw przez świat nauki przyczyni się wybitnie do rozszerzenia jej horyzontów badawczych, tak tymi uczonych i przyspieszy tempo rozwoju nauki.

Wiedza współczesna stała się tak skomplikowana i obszerna, że dziś żaden umysł nie jest w stanie ogarnąć całokształtu jakiejś szerszej dziedziny wiedzy. Stąd wynika wąska specjalizacja, która stale się zakreśla dla rozwoju nauki, o ile nie idzie w parze ze stosowaniem nowych metod pracy naukowej — badań zespołowych i kompleksowych. Mamy już pewne doświadczenie w tym względzie. Jeszcze w trakcie przygotowań do Kongresu Nauki przeprowadziliśmy szereg konferencji i sesji problemowych z udziałem szerokiego wachlarza specjalistów i zawsze nawet w trudnych zagadnieniach znajdowaliśmy wspólny język. W trakcie podobnej konferencji z reguły można było obserwować stopniową zmianę nastawienia jej uczestników. Od początkowych oporów i nieporozumień przechodzili oni do zgodnej współpracy, w której wyniku wyłaniały się nowe zagadnienia.

Szerokie zastosowanie pracy zespołowej najlepiej zapobiegnie partykularyzmowi w nauce, sprawi, że uczeni nasi utworzą jedną społeczność o wspólnych dążeniach i interesach.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wobec ogromu stojących przed nami zadań Polska Akademia Nauk nie będzie mogła w jednakowym stopniu ogarnąć wszystkich zagadnień naukowych. Podjęcie pracy we wszystkich kierunkach jednocześnie oznaczałoby jej ogromne spłycenie, niegodne Akademii, która obowiązuje najwyższy poziom badań naukowych. Do tej sprawy powinniśmy podejść z największą starannością. Akademia Nauk w każdej dziedzinie wytypuje szereg kluczowych zagadnień, mających największe znaczenie dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej na obecnym etapie rozwoju Państwa i zorganizuje planową pracę nad nimi. Zagadnienia te muszą być realne, muszą być w zgodzie ze współczesnym stanem nauki oraz z naszymi możliwościami zarówno w zakresie ludzi, jak i środków.

Ważnym zadaniem Polskiej Akademii Nauk będzie nawiązanie współpracy z postępowymi uczonymi świata, przede wszystkim zaś z nauką Związku Radzieckiego. Chcielibyśmy jeszcze szerzej korzystać z bogatego dorobku uczonych radzieckich oraz z rozległego doświadczenia Radzieckiej Akademii Nauk. Będzie też dla nas radością i dumą jeśli w różnych gałęziach wiedzy my ze swej strony będziemy mogli służyć bratniemu narodowi radzieckiemu naszym doświadczeniem.

Międzynarodowa współpraca uczonych ma ogromne znaczenie nie tylko ze względu na rozwój nauki. Służy ona wielkiej sprawie umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami. Ponad głowami podżegaczy wojennych, którzy dla swych niskich samolubnych celów nie wahają się stosować środków dalekiego okrutnego barbarzyństwa, postępowi uczeni wszystkich krajów podają sobie bratnią dłoń, ożywieni wspólnym dążeniem do utrwalenia pokoju świata, zwiększenia dobrobytu i szczęścia ludzkości. Ten szczytny cel powinien przyświecać Polskiej Akademii Nauk.

I plenarne posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk

Dnia 24 maja br. odbyło się w Pałacu Staszica I plenarne posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk pod przewodnictwem prezesa, prof. dr. Jana Dembowskiego.

Przedmiotem obrad były sprawy poświęcone strukturze organizacyjnej Akademii, jak: ustalenie regulaminu, powołanie komitetów i komisji oraz ustalenie terminu zwołania pierwszej sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN.

Posiedzenie otworzył prezes, prof. Dembowski, który wygłosił przemówienie.

W wyniku dyskusji nad sprawami przewidzianymi porządkiem obrad Prezydium uchwaliło regulaminy organizacyjne oraz ustaliło skład członków komitetów oraz komisji. Ponadto Prezydium uchwaliło przejąć jako placówki naukowe Polskiej Akademii Nauk, następujące instytuty: Państwowy Instytut Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego w Łodzi, Państwowy Instytut Matematyczny, Państwowy Instytut Badań Literackich oraz Zakład Dendrologii i Pomologii w Kórniku.

Termin sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN ustalono na dzień 5. VII. br.

Zebrani jednomyślnie uchwalili wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina w związku z podpisaniem polsko - radzieckiej umowy o budowie Pałacu Kultury i Nauki.

(Depeszę zamieszczamy oddzielnie)

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-93. Sekretariat redakcji 47-90. Dział sportowy i miejski 47-91. Dział terenowy, partyjny 47-89. Dział rolny 47-88. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-90. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 13, telefon 48-03 i 41-90. — Sekretariat 47-90.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 45-96 i 48-08.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 16-51, sprzedaż komisowa 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacje centrala 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-12105

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna podaje do wiadomości, że zebranie podstawowej organizacji partyjnej koła nr 1. odbędzie się dziś, 26 maja o godzinie 19.00 w sali Al. 1 Maja 64, a koła terenowego nr 2. w dniu 27 bm. o godzinie 18. Zebranie odbędzie się w sali KM PZPR.

Sesja MRN

(B) VI sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona zostanie omówieniu realizacji planu gospodarczego za rok 1951. Ponadto złożone zostaną sprawozdania z działalności komisji budownictwa i wykonania budżetu terenowego za rok ubiegły.

Na sesji uchwalony zostanie plan gospodarczy i budżet terenowy na rok 1952.

Sesja odbędzie się dnia 27 maja o godzinie 17 w sali MRN (Ratusz), a w dniu 28 w Pomorskim Domu Sztuki o godzinie 17.

UWAGA ABSOLWENCI KURSÓW PRZYSPOSOBIENIA ŻEGLARSKIEGO

Zarząd oddziału sekcji sportów wodnych Ligi Morskiej zawiadamia, że dnia 28 maja 1952 r. o godz. 17 odbędzie się w świetlicy Zarządu Okręgu LM ul. Pomorska 1a zebranie, na które winni przybyć wszyscy absolwenci kursu przysposobienia żeglarskiego LM.

Na zebraniu nastąpi podział na załogi i zespoły oraz podane zostaną dokładne informacje dotyczące szkolenia praktycznego.

KOMUNIKATY

Miejski Komitet Obrońców Pokoju organizuje dziś, 26 bm. zebranie informacyjne Rejonowego KOP nr 54 i 56. Zebranie odbędzie się w szkole przy ul. Karpackiej. Początek o godzinie 19.

* * *

V sesja Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się w piątek, 30 maja o godzinie 9 w sali przy ul. Słowackiego 7.

Nagrody za najlepsze wyniki w zbiórce odpadków

Współpraca młodzieży szkolnej w akcji zbierania odpadków użytkowych daje coraz lepsze wyniki.

W uznaniu zasług nauczycielstwa w tej akcji, Centrala Odpadków Użytkowych wyznaczyła nagrody dla kierowników i nauczycieli, przodujących w zbiórce szkół.

Na każde województwo wyznaczono nagrody: I nagroda 1.500 zł, II nagroda — 1.000 zł, III — 500 zł. Nagrody te zostaną przyznane wyróżnionym nauczycielom z końcem bieżącego roku szkolnego.

Kierownicy szkół i nauczyciele prowadzący akcję zbiórkową na terenie poszczególnych szkół i ubiegający się o nagrody winni sporządzić zestawienie ilościowe zebranych przez daną szkołę odpadków w okresie od września 1951 r. do końca maja br. z podaniem ilości uczniów w szkole.

Zestawienie takie potwierdzone przez punkt skupu winno być przesłane do właściwej Zbiornicy Wojewódzkiej i posłuży do oceny wyników szkoły.

Indywidualne nagrody przyznane za najlepsze wyniki w zbiórce odpadków użytkowych stają się własnością osób wyróżnionych. Wierzymy, że będą one bodźcem do jeszcze gorliwszej pracy nauczycielstwa w interesie gospodarki socjalistycznej.

Pod ostrym kątem

Historia jednego wyjaśnienia

(B) Dnia 23 kwietnia br. ukazał się na łamach „Gazety" krytyczny felieton pt.: „O dwóch aptekach". Pisaliśmy w nim o niedzielnych fikcyjnych dyżurach aptek społecznych, o nieżyciowych przepisach i opryskliwej aptekarce.

Centrala Aptek Społecznych w Bydgoszczy zredagowała łokciowe sprostowanie, w którym zaprzecza wszystkim zarzutom.

Na trzech stronicach zapisanych maczkiem spotykamy się w każdym niemal zdaniu z określeniami, jak: bezpodstawne oskarżenie, insynuacje, „nie ponosimy za ten stan rzeczy żadnej odpowiedzialności", brak „materiału rzeczowego", osobisty „pogląd jednej strony" itd.

W felietonie pisaliśmy m. in. o aptece społecznej nr 12 przy ul. Grunwaldzkiej, że w niedzielę dnia 18 kwietnia, mimo, że miała pełnić dyżur, była zamknięta na cztery spusty.

Centrala Aptek Społecznych, zamiast wyjaśnić ten fakt, powołuje się na szereg obiektywnych trudności, jak np. brak sił fachowych, urlopy, brak mieszkań itd.

Ponieważ apteka społeczna nr 12 w wymienioną niedzielę była zamknięta, napisaliśmy, że ludzie pracy z Okola w poszukiwaniu lekarstwa zmuszeni są wędrować na drugi koniec miasta.

Centrala Aptek Społecznych podała w wyjaśnieniu, że nie ponosi za ten stan rzeczy żadnej odpowiedzialności. Zapytujemy więc: Kto w takim wypadku ponosi odpowiedzialność?

W felietonie poruszyliśmy również sprawę apteki społecznej przy Al. 1 Maja nr 91. Pracownicy tej apteki odmawiali do godziny 16 sprzedaży lekarstw, realizując w tym czasie jedynie recepty Pogotowia Ratunkowego.

Wyraziliśmy pogląd, że wszystkie apteki społeczne otwarte w niedzielę powinny przez cały czas trwania dyżuru sprzedawać lekarstwa bez ograniczeń.

Centrala Aptek Społecznych usiłuje nam wmówić, że Redakcja nie ma racji.

Jeśli przepisy są słuszne i życiowe, nie ulega żadnej wątpliwości, że muszą być respektowane. Te jednak, na które powołuje się Centrala Aptek Społecznych w Bydgoszczy, są niewłaściwe, bezduszne i biurokratyczne...

W czasie pełnienia dyżurów w niedzielę, czynne apteki powinny sprzedawać lekarstwa na wszystkie recepty i bez recept.

Centrala Aptek Społecznych w wyjaśnieniu pisze m. in., że pracownik dyżurujący ma prawo odmówić wydania lekarstw, jeśli na recepcie nie figuruje adnotacja „cito" (pilne).

W felietonie podaliśmy również, że pracownica dyżurująca w niedzielę w aptece społecznej przy Al. 1 Maja nr 91 była opryskliwa i obsługiwała jak z łaski.

Centrala Aptek Społecznych twierdzi, że to jest niemożliwe, a to z dwóch powodów: po pierwsze, że jest kobietą, po drugie, że jest absolwentką Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej. Oto „argumenty".

W zakończeniu wyjaśnienia czytamy dosłownie: „Notatka pt.: „O dwóch aptekach" służyć się zdaje depopularyzacji aptek społecznych".

A nam się wydaje, że „służyć" ona będzie Centrali Aptek Społecznych do usprawnienia niewłaściwego stylu pracy i zmiany bezdusznych, biurokratycznych przepisów... (JOT)

—o—

Ukończyli naukę języka rosyjskiego

(B) W Wydziale Finansowym Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyły się egzaminy końcowe uczestników kursu języka rosyjskiego. Najlepsi absolwenci kursu otrzymali nagrody ufundowane przez koło TPPR, Ligę Kobiet, Zw. Zaw. Pracown. Finansowych oraz kierownictwo.

Budowlani (Gdańsk) grają z Kolejarzem

(B) Dziś, w poniedziałek gości w Bydgoszczy zespół I ligi Budowlani z Gdańska. Piłkarze Wybrzeża rozegrają o godzinie 18 na boisku Spójni mecz towarzyski z Kolejarzem.

Bydgoszczanie dochodzą obecnie do formy i jak zwykle, są groźni dla przeciwników z pierwszej klasy państwowej. Popularne „poniedziałki piłkarskie" kolejarzy cieszą się dużym zainteresowaniem i dzisiejszy mecz zgromadzi na boisku przy ul. Nakielskiej na pewno komplet widzów.

Co? - gdzie? - kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Mistrz Alesz" (16, 18 i 20).

WOLNOŚĆ — „Dziewczyna u źródła" (16, 18 i 20).

POLONIA — „Brygada szlifierza Karhana" (17 i 19).

ORZEŁ — „Nędznicy" s. I (17 i 19).

GRYF — „Grzesznicy bez winy" (17 i 19).

BAŁTYK — „Jednodniowi milionerzy" (17 i 19).

MIR — nieczynne.

ROZMAITOŚCI — Program składany 21.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki — Wystawa prac plastyków - amatorów. Wstęp wolny.

Biblioteka Miejska — Wystawa książki.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Teatr Ziemi Pomorskiej 19.30 „Dwa tygodnie w „Raju".

DYŻURY APTEK

Od soboty, dnia 24 maja br. godz. 22 do soboty, dnia 31 maja br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieścia i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 13 — Aleje 1 Maja nr 27, tel. 28-14. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37 — tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do godz. 8 rano.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

W sprawie „układu ogólnego", który ma przekształcić Niemcy Zachodnie w poligon i główną arenę wojny amerykańskiej, nadal trwają przetargi Adenauera z mocarstwami zachodnimi. Reakcyjna prasa zachodnio - niemiecka prowadzi kampanię, zmierzającą do umocnienia pozycji Adenauera. Jednym z jej ulubionych tematów jest sprawa uwolnienia tych hitlerowskich przestępców wojennych, którzy dziwnym trafem jeszcze nie zostali zwolnieni z więzień przez amerykańskich czy angielskich okupantów. Żądanie to dziennik „Der Mittag" uzasadnia następująco: „Sprawiedliwość przyczyni się do umocnienia sojuszu niemiecko - alianckiego. Ludność niemiecka zrozumiałaby taki gest jako dowód, że Niemcy stały się rzeczywiście partnerem aliantów".

OPÓR NA KLĘCZKACH

Pertraktacje w sprawie „układu ogólnego" postępują naprzód grubo wolniej, niżby sobie tego życzył Waszyngton. Faktem jest, że dwa terminy, jakie kolejno stawiano w Waszyngtonie nie zostały dotrzymane. Bowiem ani do 12, ani do 20 maja „układ ogólny" nie został podpisany.

Metodą, do której ucieka się Waszyngton dla przynaglania swych „sojuszników" jest zwykły szantaż. I tak np. ostatnio gen. Gruenther, zastępca Ridgway'a na stanowisku szefa hord atlantyckich zagroził satelitom, że w razie oporu, USA gotowe są „zmienić strategię" w Europie. A tego właśnie śmiertelnie boją się koła rządzące w państwach Europy Zachodniej. Boją się pozostać sam na sam, oko w oko ze swymi narodami, które nie chcą wojny i które nie chcą rządów głodu i nędzy.

CHWIEJNE DZIEŁO

Trudności, na jakie agresorzy natrafiają w Europie przy montowaniu swych agresywnych planów znalazły wyraz w jednym z ostatnich wystąpień zaciekłego imperialisty amerykańskiego, Dullesa.

W wygłoszonym ostatnio w Nowym Jorku przemówieniu, Dulles, którego typuje się na ministra spraw zagranicznych USA w razie zwycięstwa Eisenhowera w wyborach prezydenckich, oświadczył, że „dzieło dokonywane przez USA w Europie jest chwiejne, osiągnięcia mało skuteczne i nie proporcjonalnie kosztowne", „Jeśli mamy być uczciwi sami z sobą — stwierdził Dulles — musimy przyznać, iż coraz więcej ludzi w USA wyraża rozczarowanie z powodu naszych kolektywnych organizacji".

U źródeł tych trudności leży przede wszystkim postawa narodów, które wywierając presję na swoje rządy utrudniają im manewrowanie jak i ślepe stosowanie się do wszystkich postulatów Waszyngtonu. Krzyżującą plany imperialistów jest również postawa większości narodu niemieckiego.

W 10 LAT PÓŹNIEJ

O stosunku amerykańskich napastników do rokowań o rozejm świadczy dobitnie wypowiedź ministra wojny USA, Pace'a, który przemawiając w Louisville oświadczył, że „w najlepszym razie zawieszenie broni będzie niepewną przerwą w działaniach wojskowych". Tenże Pace stwierdził, z całym cynizmem, na jaki stać ludobójcę: „...zebrane na Korei doświadczenia uczyniły nas dużo silniejszymi..."

O jakie to doświadczenia chodzi amerykańskiemu ludobójcy? Chodzi mu o doświadczenia z zakresu masowego mordowania ludzi. Mordowania przy pomocy nalotów i napalmu, przy pomocy zarażonych pcheł i much, mordowania w jenieckich obozach śmierci i wyniszczenia. W 1942 roku był hitlerowski „lasek śmierci" — lasek katyński. W 10 lat później jest amerykańska „wyspa śmierci" — Kożedo, na której dzień po dniu giną jeńcy koreańscy i chińscy. „Zlikwidować w ciągu kilku minut 60—75 tys. jeńców" — tak brzmiały rozkazy Himmlera. I tak brzmi dziś wezwanie amerykańskiego kongresmana - ludobójcy, Jamesa van Zandta, wiernie realizowane przez żołdaków Ridgway'a i jego następcy Clarka.

ZŁODZIEJE ŁUPÓW NIE ZDOBYLI

Mimo złodziejskiej ordynacji wyborczej, która według obliczeń „Humanite" skradła komunistom 29 mandatów, reakcji francuskiej nie udało się osłabić pozycji Komunistycznej Partii Francji w Radzie Republiki. W wyborach z ostatniego tygodnia komuniści utrzymali dotychczasowy stan posiadania, co wobec oszukańczej ordynacji wyborczej, będącej dziełem gaullisty Giacobbiego i socjaldemokraty Mocha wskazuje na dalszy wzrost wpływów komunistycznych we Francji.

Fakt, że właśnie gaulliści i socjaldemokraci, usłużni wykonawcy amerykańskich zleceń, stracili poważną ilość mandatów, jest charakterystyczny dla nastrojów panujących we Francji.

25 bm. do urn wyborczych udała się ludność Rzymu i całych południowych Włoszech. Są to wprawdzie tylko wybory samorządowe, ale ich wynik jest o tyle ważny, że będzie miernikiem wpływów poszczególnych ugrupowań politycznych. Reakcja ima się wszelkich chwytów, by uratować się przed klęską. Jawny sojusz chadecji z faszystami, delegowanie przez Watykan biskupów do akcji propagandowej, a ostatnio masowy napływ z Włoch północnych mnichów i mniszek do Włoch południowych, gdzie odbywają się wybory i wpisywanie ich na listy wyborców — oto niektóre z metod, do których ucieka się premier włoski de Gasperi.

TO NIE CYTAT Z „MEIN KAMPF"

Naród polski bacznie obserwuje przebieg wydarzeń. Zdajemy sobie w pełni sprawę, że plany imperialistycznych podpalaczy świata skierowane są również przeciwko naszej Ojczyźnie. „Twierdzenie, że problem Europy nie może być rozwiązany bez Polski jest grubą przesadą. Europa istniała przez 150 lat bez Polski i w tym czasie zapewniła sobie szczyt dobrobytu. W imię czego miałaby walczyć nowa armia niemiecka, jeśli nie w imię odzyskania terytoriów, przyłączonych do Polski bez racji prawa? W obliczu alternatywy posiadania armii niemieckiej jako sprzymierzeńca lub Polaków, jako źródła konfliktu, wybór nie jest chyba trudny". To nie jest cytat z hitlerowskiego „Mein Kampf", to nie jest wyjątek z przemówienia tego czy innego dygnitarza III Rzeszy. To list brytyjskiego pułkownika sir F. O. Miksche, zamieszczony na łamach brytyjskiego dziennika „Daily Mail".

R.

Sport



Kierownik drużyny angielskiej oraz indywidualny zwycięzca Wyścigu Pokoju — Ian Steel (z prawej) z Pucharem Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka.

Piłkarze węgierscy remisują w Moskwie

MOSKWA. — Przybyła do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR reprezentacja piłkarska Węgier rozegrała na stadionie Dynamo spotkanie z reprezentacją Moskwy.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Nowe rekordy pływaków

Nasza czołówka pływacka na zawodach kontrolnych w Stolicy ustanowiła kilka nowych rekordów krajowych, wypełniając w ten sposób część zobowiązań podjętych z okazji Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Gellnerówna w biegu na 100 m st. grzb. uzyskała czas 1.21,8, a Milnikiel na 100 m st. dow. — 1.14,7. Trzeci rekord ustanowiła sztafeta 4 x 200 m st. klas. (Cichoński, Połomski, Goetz, Kuklok) — 11.35,5 m.

Rumunia — Polska 1:0 (0:0)

Stajemy na apel

O 300 proc. przekroczą plan zdobywania norm na odznakę Sprawny do Pracy i Obrony

Zlot 22 lipca będzie pokazem wspaniałego dorobku, jaki gromadzi i rozwija nasza młodzież — aktywny, dzielny współuczestnik budownictwa socjalistycznego, dla którego wzorem jest bohaterski Komsomoł. Zlot stanie się głębokim wydarzeniem także dla sportowców polskich, którzy przygotowują się do tego święta niezwykle starannie.

Coraz więcej meldunków donosi o podjęciu przez sportowców Pomorza szlachetnego współzawodnictwa o udział w Zlocie. Coraz więcej meldunków mówi o podjętych zobowiązaniach sportowych i produkcyjnych.

Członkowie koła sportowego Spójnia przy Ogrodniczym Zakładzie Handlowym w Bydgoszczy postanowili dla uczczenia Zlotu przekroczyć plan zdobywania norm na odznakę SPO o 300 procent. Ponadto członkowie tego koła przepracują 30 roboczogodzin przy budowie parku młodzieżowego w Bydgoszczy, wyjadą do PGR, gdzie wezmą udział w pracach rolnych. Podjęte zostały także zobowiązania, które mówią o nauce pływania, siatkówki i redagowaniu okolicznościowych gazetek ściennych.

Współzawodnictwo przedzlotowe objęło już niemal wszystkich sportowców Pomorza. W powiecie sępoleńskim w pracy przygotowawczej do Zlotu przodują Szkolne Koła Sportowe, w powiecie toruńskim — Ludowe Zespoły Sportowe, w Bydgoszczy koła sportowe ZS Stal. Pięknym przykładem świecą sportowcy Torunia, gdzie specjalnie dużą ruchliwość wykazują Szkolne Koła Sportowe, które biorą gremialny udział we wszystkich imprezach masowych.

Na apel członków Ludowego Zespołu Sportowego z Małej Nieszawki w powiecie toruńskim odpowiedziały do tej pory 52 LZS z całego województwa. Sportowcy wiejscy podejmują zobowiązania, które przyczynią się w pierwszym rzędzie do podniesienia cyfry odznak SPO w LZS i ilości sklasyfikowanych sportowców-wyczynowców.

Ostatnia narada aktywu sportowego, jaka miała miejsce w Bydgoszczy zmobilizowała wszystkie terenowe komitety kultury fizycznej do wzięcia jak największego udziału w przygotowaniach sportowców do Zlotu. Specjalne narady odbędą się we wszystkich ośrodkach sportowych i na wsi, gdzie akcję popularyzującą Zlot winny rozwinąć w pierwszym rzędzie Ludowe Zespoły Sportowe.

II etap Biegów Narodowych

GRUDZIĄDZ. — W drugim etapie Biegów Narodowych na starcie stanęło 67 osób, w tym 29 kobiet. Z lepszych czasów notujemy. Zwycięstwo juniora Szczepańskiego w biegu na 1.500 m. 4.39,6, juniorki Sadowskiej z Technikum Finansowego w biegu na 400 m. — 64,2 i Czapczyńskiego (Spójnia) na 3.000 m. — 9.25,6 min.

W Bydgoszczy w poszczególnych grupach najlepsze wyniki osiągnęli: Kuberówna (400 m. juniorek) 60,8. W biegu seniorek Biedaszkiewicz (Stal) uzyskała czas 3,01,0. Rywolińska w biegu na 400 m. miała czas 68 sek. Połoński zwyciężył w biegu na 800 m. — 2.10,0.

W Inowrocławiu startowało 84 zawodników i zawodniczek. A oto wyniki: 400 m. 1) Lerka 1.11,1; 800 m. Kruszyński 2.12,8; 1.000 m. Różewicz 2, 48,9; 1.500 m.: 1) Grajnert 4.49,9; 3.000 m.: 1) Grycmacher 10.12,3

Kolejarz (T) - Kolejarz (B) 1:0 (1:0) w hokeju na trawie

TORUŃ. — W meczu hokeja na trawie miejscowy Kolejarz wygrał ze swymi kolegami z Bydgoszczy 1:0 (1:0). Mecz stał na przeciętnym poziomie. (Jal)

Gwardia (B) — Stal (Gd) 2:1 (2:0)

BYDGOSZCZ. — Gwardziści zdobyli dwa dalsze cenne punkty, które w końcowym układzie tabeli mogą wiele zadecydować. Wprawdzie niedzielnego spotkania nie można zaliczyć do meczów stojących na wysokim poziomie, jednak licznie przybyli kibice nie mogli narzekać na brak emocji.

Gdańszczanie nie byli gorsi od swego przeciwnika. Atak ich już w pierwszej połowie kilkakrotnie niebezpiecznie zagrażał bramce Burchardta, cóż, kiedy napastnicy uporczywie stosowali zbyt zawiłe kombinacje, które kończyły się na... wykopach gwardzistów w pole. Inna rzecz, że do przerwy Burchardt niezbyt pewnie czuł się na swoim posterunku.

Bramki w pierwszej połowie gry padły ze strzałów Narkowskiego i Przybylskiego, który po prostu wjechał z piłką do bramki Minikowskiego.

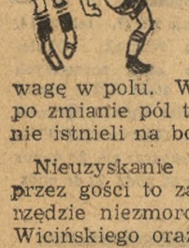
O ile do przerwy gra była raczej wyrównana, to po zmianie pól goście wzięli się ostro do pracy i stale przeważali w polu. Niestety koronkowe podania napastników nie potrafiły uwidocznić tej przewagi cyfrowo.

Honorowa bramka padła ze strzału Kocura na pięć minut przed końcem spotkania. Trzeba powiedzieć, że bydgoszczanie grali słabiej aniżeli ostatniej niedzieli w Toruniu i mogą mówić o swego rodzaju szczęściu.

Dużo szczęścia posiadali toruńczycy

Kolejarz (Tor) - Kolejarz (Leszno) 2:0 (1:0)

TORUŃ. — Niedzielne zwycięstwo toruńczyków przypisać należy na konto wielkiego szczęścia. Po dobrym spotkaniu z bydgoską Gwardią gospodarze zagrali w niedzielę jeden z najgorszych meczów w ogóle. Końcowy wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż goście z wyjątkiem pierwszych 15 min. posiadali dużą przewagę w polu. W pierwszych 20 min. po zmianie pól toruńczycy formalnie nie istnieli na boisku.



Nieuzyskanie honorowej bramki przez gości to zasługa w pierwszym rzędzie niezmordowanego Muszały i Wicińskiego oraz... szczęścia. Poziom spotkania niski. Gra była chaotyczna. Jedynym jasnym punktem w najsłabszej linii gospodarzy — ataku był junior — Cirkowski. U gości dobrze wypadł Fellman i Jankowiak oraz Heinsch w pomocy.

Sędziował wobec 7.000 widzów red. Aleksandrowicz z Warszawy.

Bramki padły w 25 min. ze strzału Cirkowskiego i 68 Norkowskiego, który przejął podanie Stremla.

(Jal.)

Stal (Poznań) — Kolejarz (Bydgoszcz) 2:1 (1:1)

POZNAŃ (tel. wł.). — Bydgoscy kolejarze, którzy gościli w Poznaniu w meczu z tamtejszą Stalą doznali nikłej porażki 2:1 (1:1). Honorowy punkt dla Kolejarza zdobył Nowak Wł. Na wyróżnienie zasługuje również bramkarz Kolejarzy.

—o—

Kolejarz (Gd) — Gwardia (Sł) 4:5 (1:3).

Gwardia (Szcz) — OWKS (Tor) mecz nie odbył się.

TABELKA

1) Stal Poznań	7	11	13:7
2) Kolejarz Tor.	7	10	11:5
3) Gwardia Bydg.	7	9	16:11
4) OWKS Tor.	6	8	15:8
5) Gwardia Sł.	7	7	17:18
6) Kolejarz L.	7	6	9:12
7) Kolejarz Bydg.	6	5	8:13
8) Stal Gd.	7	5	9:16
9) Kolejarz Gd.	7	3	12:17
10) Gwardia Sz.	5	2	4:7

—o—

O mistrzostwo okręgu w piłce nożnej

Gwardia (Mogilno) — Spójnia (Strzelno) 6:0 (5:0).

Gwardia II (Mog) — Spójnia II (Strzelno) 5:1 (3:0).

Gwardia (Gr) — Stal (Nakło) 0:1 (0:0).

Kolejarz (Gr) — Spójnia (Gr) 4:2 (0:1).

Kolejarz (Solec) — Spójnia (Bydg.) 4:0 (2:0).

Kolejarz II (Tor) — WKS (Tor) 2:6 (2:0).

Unia (Wł) — Gwardia (Wł) 3:0 (2:0)

Spójnia (Wł) — Kolejarz (Wł) 7:1 (2:1).

Unia (Ino) — Kolejarz (Ino) 7:2 (5:1).

Unia II (Ino) — Kolejarz II 9:0 (4:0)

Unia — Kolejarz 3:1 (2:1) jun.

Wioślarze polscy odlecieli do Moskwy

WARSZAWA. — W niedzielę 25 bm. odleciała samolotem z Warszawy do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, ekipa wioślarzy polskich.



KOCERKA

W skład ekipy wchodzą: kierownik Korek, trener Verey oraz zawodnicy: Kocerka, Żarnowiecki, Lorentz, Jagodziński, Michalski, Tomas, Szwarcer Zbigniew i Szwarcer Edward.

Gwardia zdobywa Puchar Pokoju

BYDGOSZCZ. — Na torze regatowym w Łęgnowie odbyły się zawody żeglarskie o puchar ZW Gwardii.

W punktacji ogólnej zwyciężyli żeglarze Gwardii (Bydgoszcz) 15 pkt. przed CWKS 13, Ogniwem (Bydgoszcz) 9, Budowlanymi (Chojnice) 3 i AZS (Toruń) 2 pkt.

Najciekawszym biegiem był pojedynek olimpijek, w którym Pokora z Ogniwa (Bydgoszcz) i Graj z Gwardii (Bydgoszcz) pokonali mistrza Polski Bidermana (CWKS).

Oto wyniki techniczne kl. ok. — Janicki Ogniwo (B) kl. A — Tazbirt (CWKS), kl. B — Ciślicki (CWKS), kl. C Graj Bydgoszcz, kl. H — Gierszewski (Chojnice).

Po raz pierwszy rozegrane zostały mistrzostwa okręgu juniorów i kobiet. W kl. N zwyciężyła Pilarska z Bydgoszczy a w grupie juniorów na typie łodzi ok Janicki Bydgoszcz.

(P)

Zawody strzeleckie junaków SP

BYDGOSZCZ. W niedzielę rozpoczęły się tu V Wojewódzkie Zawody Strzeleckie i Sportowe PO „Służba Polsce". Obok strzelania, junacy walczyli w wieloboju. Otwarcia zawodów dokonał komendant woj. SP kpt. Matkowski. Przed rozpoczęciem zawodów do młodzieży przemówił wiceprzew. ZW ZMP tow. Jan Redka, który m. in. podkreślił olbrzymie znaczenie Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki: 100 m kb — 1. Droszcz (Bydg) 75 pkt. kbks 50 m — 1. Kowalski (Żnin) 85 pkt. Marszobieg — 1. Chętnicki (Grudz) 24,33 min. Skok w dal — 1. Zieliński (Bydg) 5,73. Granat — 1. Kaszyński (Mogilno) 50 m.

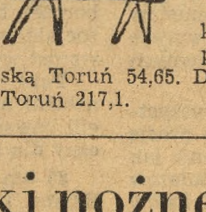
Jeżeli chodzi o punktację zespołową, to uzyskano następujące wyniki: rzut granatem do celu — 1. Kom. Pow. Świecie, rzut gr. w dal — 1. Kom. Pow. Mogilno. W skoku w dal wygrali junacy z Grudziądza, a w biegu 100 m mężczyzn i 60 kobiet ze Świecia. W marszobiegu najlepszy był zespół z Grudziądza.

Kolejarz (Włocł) — Kutno 12:8

WŁOCŁAWEK. — W towarzyskim meczu pięściarskim miejscowy Kolejarz wygrał z reprezentacją Kutna 12:8. Punkty dla gospodarzy zdobyli Kowalewski, Lewicki, Mielczarek, Chmiel, Jażębiński, Krzeszewski i Szczepański.

Gimnastycy Torunia najlepsi w ZS Budowlani

TORUŃ. W mistrzostwach gimnastycznych ZS Budowlani startowali zawodnicy Katowic, Warszawy, Torunia i Krakowa. Tytuły mistrzów w poszczególnych kategoriach zdobyli:



Kl. III kobiet — Dejanka Katowice 55,6 pkt. przed Przygodą Kat. 55. Drużynowo pierwsze miejsce zajęły Katowice — 217,2 pkt.

Kl. II — Woźniakówna Toruń 56,95 pkt. przed Ciesielską Toruń 54,65. Drużynowo wygrał Toruń 217,1.

Kl. III mężczyzn — Becela Tor. 55,1 pkt. przed Pruszkowskim W-wa 54,2. Drużynowo: 1) Toruń 212 pkt. Kl. II: 1) Woźniak Toruń 54,8 pkt. przed Burzywodą Katowice 52,05 pkt. Drużynowo konkurencję tę wygrał Toruń 185,25 pkt.

(Jal)

—o—

O Puchar Zlotu

Gwardia (Kr) — Unia (Ch) 7:0
Kolejarz (W-wa) — OWKS (Kr) 0:3
Włókniarz — CWKS 1:2
Budowlani (Ch) — Kolejarz (P) 0:2
Górnik (R) — Ogniwo (Kr) 1:2

Kolarze Anglii o Wyścigu Pokoju

W lokalu Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej w Londynie odbyło się przyjęcie dla drużyny angielskiej, która wygrała Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Berlin — Praga. W przyjęciu obok członków ambasady polskiej, wzięli także udział przedstawiciele angielskiej unii kolarskiej, członkowie Towarzystwa oraz dziennikarze angielskiej prasy sportowej.

Kolarze brytyjscy w swych wypowiedziach na temat wyścigu podkreślali przede wszystkim wspaniałe osiągnięcia budownictwa pokojowego, które mieli okazję oglądać na całej trasie wyścigu, a zwłaszcza w Warszawie.

Mistrzostwa bokserskie Polski

W drugim dniu indywidualnych mistrzostw Polski w boksie rozgrywanych w Warszawie odbyło się 16 spotkań. Poziom zawodów był wyższy niż w poprzednim dniu.

W wadze muszej Murawski (Lublin) wygrał z Zawadzkim (Bydgoszcz). Młody i ambitny Zawadzki uległ nieznacznie, ale zasłużenie bardziej rutynowanemu przeciwnikowi. Kukier (Lublin) zwyciężył na punkty Łakomego (Wrocław).

W wadze koguciej Kasperczak (Wrocław) wygrał z Niedźwiedzkim (Bydgoszcz). Przez 2 rundy młody Niedźwiedzki skutecznie punktował Kasperczaka, zadając wiele silnych ciosów z lewej. Kasperczak walczył nieczysto i dopiero w 3 rundzie osiągnął nieznaczną przewagę. Stefaniuk (Gdańsk) zwyciężył na punkty Woźniaka (Warszawa).

W wadze piórkowej Kruża (Warszawa) wypunktował Soczewińskiego (Warszawa) po ładnej i szybkiej walce. Bazarnik (Katowice) wygrał z Janickim (Wrocław).

W wadze lekkiej Nowak (Warszawa) zwyciężył na punkty Nowaka (Bydgoszcz). Kaflowski (Wrocław) wygrał wskutek dyskwalifikacji Suszki (Katowice) w trzecim starciu.

W wadze lekkośredniej Kudłacik (Gdańsk) zwyciężył Błacha (Warszawa).

W wadze półśredniej Debisz (Warszawa) odniósł wysokie zwycięstwo nad Nowakowskim (Rzeszów). Chychła (Gdańsk) zwyciężył przez poddanie się Kazimierczaka (Poznań) w drugim starciu.

W wadze lekkośredniej Krawczyk (Gdańsk) wygrał na punkty z Musiałem (Warszawa).

W wadze średniej Nowara (Katowice) wypunktował Czaplińskiego (Lublin). Piórkowski (Warszawa) po walce obfitującej w ostrą wymianę ciosów zwyciężył Krupińskiego (Wrocław).

W wadze półciężkiej Grzelak (Warszawa) wypunktował Wojciechowskiego (Katowice).

W wadze ciężkiej Węgrzyniak (Gdańsk) wygrał wskutek dyskwalifikacji w trzecim starciu Jądrzyka (Poznań).

W trzecim dniu walki dały następujące rezultaty. Musza — Murawski pokonał Łakomego, a Kukier Zawadzkiego. Kogucia — Stefaniuk wygrał z Kasperczakiem. Niedźwiedzki pokonał Woźniaka. Piórkowa Kruża zwyciężył Bazarnika a Soczewiński zdobył pkt. wo.



KRUŻA

Lekka Kaflowski zwyciężył Nowaka (Bydgoszcz). Suszka zdobył pkt. wo. Lekkopółśrednia Sadowski wygrał z Błachem. Kudłacik zdobył pkt. wo. Półśrednia Chychła pokonał w drugim starciu Debisza na skutek dyskwalifikacji. Nowak zdobył pkt. wo. Lekkośrednia Krawczyk wypunktował Derkowskiego (Toruń). Musiał zdobył pkt. wo. Średnia Czapliński wygrał z Krupińskim, a Nowara z Piórkowskim. Półciężka Wojciechowski pokonał Franka. Grzelak zdobył pkt. wo. Ciężka Gościński wygrał z Węgrzyniakiem. Jądrzyk zdobył pkt. wo.

Tytuły mistrzów zdobyli: Murawski, Stefaniuk, Kruża, Kaflowski, Kudłacik, Chychła, Krawczyk, Nowara, Grzelak, Gościański.

—o—

Kolejarz (Ino) — Unia (Mątwy) 61:43 (31:15)

INOWROCŁAW. — Mecz koszykówki między Kolejarzem z Inowrocławia i Unią z Mątew zakończył się zwycięstwem kolejarzy 61:43 (31:15).

Najwięcej punktów dla zwycięskiej drużyny zdobył Sroczyński — 16, a dla pokonanych — Kubski — 18.

—o—

O sekcji piłki nożnej WKKF słów kilka

Dzień 25 luty 1951 r. był przełomowym dniem dla sportu piłki nożnej na Pomorzu. Bowiem w tym czasie aktyw piłkarski podjął uchwałę o likwidacji Pom. OZPN i powołał Sekcję Piłki Nożnej WKKF. Przewodniczącym Sekcji PN WKKF został tow. Klemens Nowak. Wielkie zadania przypadły w udziale starym działaczom piłkarskim: Goltzowi, Kotlarkowi, Przybyszowi, Spornemu, Zielińskiemu i innym, którzy z miejsca rozpoczęli pracę.

Ze względu na masowy charakter piłki nożnej powstają sekcje PN przy M i PKKF we wszystkich miastach wydzielonych i powiatowych, spośród nich dobrze pracują sekcje w Toruniu, Włocławku, Żninie, Wyrzysku i Szubinie. Mniejszą aktywność wykazały sekcje PN przy PKKF — Rypin, Lipno, Tuchola, Chełmno i Brodnica.

Rok 1951 przyniósł obfite żniwo w postaci rozgrywek i zawodów piłkarskich. Przeprowadzono ogółem 695 spotkań przy udziale 3.367 zawodników z 259 drużyn. Dotyczy to mistrzostw klasy wojewódzkiej, rozgrywek mistrzowskich o wejście do klasy wojewódzkiej, o mistrzostwo juniorów, spotkań o Puchar WKKF i zawodów towarzyskich. Jesienne rozgrywki o Puchar WKKF zgromadziły 1.560 zawodników i 120 drużyn. Puchar WKKF zdobyli piłkarze OWKS przed Unią — (Włocławek) — WKS (Toruń). O podniesieniu się poziomu piłkarstwa niech świadczy fakt, że w grupie finałowej umiała stoczyć równorzędną walkę drużyna klasy powiatowej Unia — Kruszwica, która uplasowała się na IV miejscu.

Niestety... w parze z imprezami szły także kary na piłkarzy. Komisja dyscypliny zmuszona była stosować kary zbyt często, co źle świadczy o pracy wychowawczej w klubach. Upomnieniem i naganą ukarano 16 zawodników, 2—6 tyg. dyskwalifikacją — 16 osób, 2—6 mies. dyskwalifikacją — 12, 6 mies. do 3-letnią — 34 osoby(!) Dożywotnią dyskwalifikację zastosowano w 1 wypadku. Trzeba, aby kierownictwa sekcji piłkarskich wspólnie z aktywem ZMP, poświęcały szczególnie dużo uwagi na wychowanie piłkarzy, zwłaszcza młodych zawodników.

Kadra sędziowska powiększyła w roku 1951 swój stan posiadania o 125 proc. i liczy obecnie sędziów kl. państw. — 8, wojew. — 30, pow. — 25 i kandydatów — 77, z których ponad 60 proc. posiada odznakę SPO. Wszystkie prawie ośrodki zwiększyły stan posiadania w kadrach sędziowskich. Najmniej troski w tym kierunku wykazały takie ośrodki jak: Lipno, Rypin, Chełmno i Tuchola.

Mimo powszechności tej dyscypliny sportu, posiadamy w terenie poważne luki tak w poziomie technicznym drużyn, głównie LZS, jak i w doborze instruktorów i sędziów. Lepsza współpraca RO zrzeszeń sportowych, organizacji i resortów zainteresowanych rozwojem piłkarstwa z sekcjami PN KKF oraz kół sportowych, SKS i LZS z sekcjami PN M i PKKF przyczyni się do usunięcia niedociągnięć tak w dziedzinie szkolenia sędziów i kadr instruktorskich jak i dyscypliny sportowej. Ambicją sekcji PN WKKF jest właśnie poprzez uaktywnienie słabszych terenów i lepszą współpracę z pionami sportowymi podnieść na wyższy poziom piłkarstwo pomorskie.

(t)

Sport u nich...

Ciężko jest żyć w zmarshallizowanej Danii. Ale nic dziwnego, jeśli z tytułu przynależności do paktu atlantyckiego ma się oddać do dyspozycji gen. Eisenhowera „od stóp do głów" uzbrojoną dywizję. Z tego też tytułu wynika potrzeba stałego zwiększania podatków. Równocześnie w zastraszającym tempie rośnie armia bezrobotnych.

W takich warunkach trudno więc myśleć i zajmować się sportem. Młodzi Duńczycy mają też do wyboru: albo armię amerykańskich „landsknechtów", albo armię bezrobotnych. Taka oto perspektywa stanęła ostatnio przed duńskim sportowcem — Roodi Staerneld, który w ub. sezonie ustanowił krajowy rekord w skoku o tyczce. Ostatecznie zdecydował się on na wyjazd do Kanady, gdzie zaproponowano mu pracę... sprzedawcy w jednym z magazynów sportowych.

Czy Staerneld miał coś innego do wyboru? Nie, a zresztą uważany jest i tak za „szczęśliwca". Jedno natomiast nie ulega żadnej wątpliwości, że pęcznieć będą kasy kanadyjskiego kapitalisty, gdyż to, że sprzęt sprzedawać będzie „sam" rekordzista Danii — to wcale niezła reklama. (ex)